



ZBIGNIEW BERESZYŃSKI

Instytut Śląski w Opolu

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9761-8701>

**Zapomniany epizod
z czasów wielkiego przełomu politycznego w Polsce.
„Solidarność” milicyjna w Brzegu w 1990 r.**

**A forgotten episode
from the time of the great political break through in Poland.
The “Solidarity” among the Militia officers in Brzeg in 1990**

Abstrakt: W styczniu 1990 r. grupa funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej z Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Brzegu utworzyła swoje przedstawicielstwo Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Była to jedyna w kraju tego rodzaju organizacja w resorcie spraw wewnętrznych. Przewodniczącym tej struktury organizacyjnej został podporucznik Andrzej Wojtycza z Sekcji do Walki z Przesłębpczością Gospodarczą. Akces do „Solidarności” zgłosiło kilkudziesięciu miejscowych funkcjonariuszy milicji. W połowie lutego 1990 r. członkowie brzeskiej „Solidarności” milicyjnej przeprowadzili akcję protestacyjną, domagając się zmiany na stanowisku szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. W marcu 1990 r. zaprotestowano przeciwko przenoszeniu funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w szeregi milicji. Miejscowa „Solidarność” milicyjna miała oparcie w Międzyzakładowym Komitecie Organizacyjnym NSZZ „Solidarność” w Brzegu. Żywot milicyjnej „Solidarności” był jednak niedługi. Przesądził o tym Lech Wałęsa, który stanął na stanowisku, że w resorcie spraw wewnętrznych powinien działać tylko jeden związek zawodowy.

Słowa kluczowe: „Solidarność”, związki zawodowe, Milicja Obywatelska, transformacja ustrojowa, Brzeg

Abstract: In January 1990, a group of the Citizens' Militia officers employed in the District Office of Internal Affairs in Brzeg formed their own organization of the Independent

Self-Governing Trade Union "Solidarity". It was the only organization of its kind in the structures subordinated to the Ministry of Internal Affairs in the whole country. Lieutenant Andrzej Wojtycza from the Economic Crime Prevention Unit became the chairman of that organizational structure. Several dozen Militia officers reported their accession to the "Solidarity". In mid-February 1990, members of the Brzeg's Militia "Solidarity" carried out a protest, demanding a change on the post of the head of the District Office of Internal Affairs. In March 1990, protests were made against the transfer of the Security Service officers into the ranks of the Militia. The local Militia "Solidarity" was supported by the Inter-Enterprise Organizing Committee of the Independent Self-Governing Trade Union "Solidarity" in Brzeg. The activity of the Brzeg's Militia "Solidarity", however, did not last long. That was determined by the position of Lech Wałęsa, who decided that there should be only one trade union in the structures subordinated to the Ministry of Internal Affairs.

Keywords: "Solidarity", trade unions, Citizens' Militia, political transformation, Brzeg

*

Upłynęło już ponad trzydzieści lat od upadku systemu komunistycznego w Polsce i blisko czterdzieści od narodzin „Solidarności”, której działalność zaowocowała rewolucyjnymi przemianami w życiu społeczno-politycznym naszego kraju. Mimo to historia tamtych czasów nadal czeka na pełne i wyczerpujące opracowanie. Ciągłe jeszcze nie brakuje ważnych faktów historycznych, które niesłusznie popadły w zapomnienie, a zasługują na to, by wreszcie zapewnić im godne miejsce w naszej pamięci. Jednym z takich faktów jest krótka, lecz bardzo interesująca historia „Solidarności” milicyjnej w Brzegu – jedyne tego rodzaju zjawiska w skali ogólnopolskiej.

W latach 1980-1989 Brzeg należał do najważniejszych ośrodków działalności związkowo-opozycyjnej w województwie opolskim. We wrześniu i październiku 1980 r. powstały w tym rejonie, w 28 zakładach pracy, załączki struktur organizacyjnych Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”¹. Do ich narodzin przyczynili się w szczególności trzej działacze: Zdzisław Grzesiak (Zakład Energetyki Ciepłej), Czesław Wiland (Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet”) i Adam Wefeszczuk (Brzeskie Zakłady Urządzeń Wagonowych „Bewag”)². 2 października 1980 r. powołano Międzyzakładowy Komitet Założycielski NSZZ „Solidarność” w Brzegu, reprezentujący początkowo 12, a później 13 zakładów pracy rejonu. Przewodniczącym MKZ został Tomasz Łochański (Opolskie Zakłady Naprawy Samochodów). Jego zastępcami byli: Zdzisław Grzesiak (ZEC), Czesław Wiland (FMR „Agromet”) i Mieczysław

¹ Analiza sprawy obiektowej kryptonim „Założyciele”, nr rej[estracyjny] 25 923, Opole 19 I 1983 r., Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr), 067/17, b.p., mf.

² Z. Oliwa, Tekst referatu przedstawionego na uroczystej sesji Rady Miasta Brzegu z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność” w dniu 31 VIII 2005 r. – kserokopia w zbiorach prywatnych autora.

Hoffman (Fabryka Silników Elektrycznych „Besel”). Funkcję sekretarza powierzone Ewie Tobiarz (FMR „Agromet”)³.

W dniach 12-13 kwietnia 1981 r. przeprowadzono wybory do Zarządu Międzyzakładowej Komisji Robotniczej NSZZ „Solidarność” Ziemi Brzeskiej. Członkami Zarządu pod przewodnictwem Mieczysława Hoffmana (FSE „Besel”) zostały 23 osoby. Wybrano również Komisję Rewizyjną MKR NSZZ „Solidarność” Ziemi Brzeskiej. Jej przewodniczącym został Zbigniew Oliwa, wiceprzewodniczącą Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy FMR „Agromet”⁴.

Na I Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność” Województwa Opolskiego, odbywającym się 30 maja 1981 r. w Opolu, została podjęta uchwała o utworzeniu regionu Ziemi Opolskiej (później: Śląska Opolskiego) z siedzibą w Opolu⁵. Ogromna większość związkowców z rejonu Brzegu wybrała jednak przynależność do sąsiedniego regionu dolnośląskiego z ośrodkiem we Wrocławiu.

Gdy w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. został w Polsce wprowadzony stan wojenny, część brzeskich działaczy „Solidarności” trafiła do ośrodków odosobnienia dla internowanych. Wśród pierwszych internowanych znaleźli się: Stanisław Gerega (Rejonowy Urząd Poczty, reprezentowany w opolskich strukturach regionalnych „Solidarności”) oraz wspomniany Czesław Wiland (FMR „Agromet”). W późniejszym czasie zostało internowanych jeszcze dziesięć innych osób z rejonu Brzegu.

Działania te zepchnęły „Solidarność” do podziemia, ale, wbrew intencjom władz komunistycznych, jej nie obezwładniły. W pierwszych miesiącach stanu wojennego przedstawiciele „Solidarności” z różnych zakładów pracy powołali wspólną strukturę podziemną, mającą koordynować działalność konspiracyjną w rejonie Brzegu. Jej liderem został Zbigniew Oliwa⁶. Próbowano kontynuować działalność związkową w warunkach konspiracyjnych w poszczególnych zakła-

³ Analiza sprawy obiektywnej kryptonim „Założyciele”, nr rej[estracyjny] 25 923, Opole 19 I 1983 r., AIPN Wr, 067/17, b.p., mf; [Notatki], Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), akta Komitetu Wojewódzkiego (dalej: KW PZPR) w Opolu, 1646, b. d., s. 233.

⁴ Analiza sprawy obiektywnej kryptonim „Założyciele”, nr rej[estracyjny] 25 923, Opole 19 I 1983 r., AIPN Wr, 067/17, b.p., mf; Wybory Międzyzakładowej Komisji Robotniczej w Brzegu dnia 12/13.04.1981 r., b. m., b. d., APO, KW PZPR w Opolu, 1480, s. 196; Międzyzakładowa Komisja Robotnicza [w Brzegu], b. m., b. d., APO, KW PZPR w Opolu, 1480, s. 197; APO, KW PZPR w Opolu, 1649, Komunikat dzienny, Opole 13-14 IV 1981 r., s. 205; Z. Oliwa, Tekst referatu przedstawionego na uroczystej sesji Rady Miasta Brzegu z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność” w dniu 31 VIII 2005 r. – kserokopia w zbiorach prywatnych autora.

⁵ *Uchwała I Zjazdu Delegatów Województwa Opolskiego*, „Informator Zakładowy KZ NSZZ „Solidarność” ZCW Górażdże” 1981, nr 9, s. 15.

⁶ Z. Oliwa, Tekst referatu przedstawionego na uroczystej sesji Rady Miasta Brzegu z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność” w dniu 31 VIII 2005 r. – kserokopia w zbiorach prywatnych autora. Por. A. Dumnicki, Zbigniew Oliwa, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, wydanie internetowe: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Zbigniew_Oliwa [dostęp: 28 IV 2020 r.].

dach pracy: zbierano składki na rzecz „Solidarności”, kolportowano podziemną prasę itp. W marcu 1982 r. zaczął wychodzić „Prostownik” – pismo podziemnej „Solidarności” brzeskiej, wydawany we współpracy z Regionalnym Komitetem Strajkowym NSZZ „Solidarność” Dolnego Śląska we Wrocławiu. Działacze zakładowej „Solidarności” z Fabryki Silników Elektrycznych „Besel” w Brzegu wydawali ponadto biuletyn „Kornik”⁷. Działalność konspiracyjną podjęła także część miejscowej młodzieży szkolnej.

Odpowiedzią na przejawy oporu społecznego były kolejne decyzje o internowaniu, aresztowania i inne akty represji. Zdarzało się, że aktywny udział w działaniach o charakterze represyjnym brali – oprócz Służby Bezpieczeństwa – również niektórzy funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej.

Przykładem mogą być działania przeprowadzone w nocy z 28 na 29 sierpnia 1983 r., kiedy to funkcjonariusze milicji zatrzymali Grzegorza Gronowskiego, ucznia miejscowego Technikum Elektrycznego, który wraz z kolegami kolportował na ulicach Brzegu ulotki i plakaty wzywające do udziału w manifestacjach w dniu 31 sierpnia, organizowanych dla upamiętnienia trzeciej rocznicy podpisania historycznych porozumień społecznych z Gdańska i Szczecina⁸. 30 sierpnia Gronowski był przesłuchiwany przez ppor. Leszka Bednarskiego, oficera Sekcji Kryminalnej Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Brzegu⁹. Sprawa akcji ulotkowej przeprowadzonej w nocy z 28 na 29 sierpnia 1983 r. stała się przedmiotem karnego postępowania przygotowawczego, które pod nadzorem miejscowej prokuratury prowadził tenże ppor. Bednarski¹⁰.

W październiku 1983 r. ten sam oficer milicji przesłuchiwał również jednego z miejscowych działaczy „Solidarności”, który dwa miesiące wcześniej skorzystał z ogłoszonej w lipcu amnestii, ujawniając się przed Służbą Bezpieczeństwa jako uczestnik działalności konspiracyjnej. Wchodząc bardzo daleko w kompetencje SB, ppor. Bednarski planował dalsze przesłuchania w odniesieniu do całego szeregu osób podejrzewanych o prowadzenie zakazanej działalności związkowej lub kolportażowej¹¹. Zgodnie z opracowanym przez niego planem inny funkcjonariusz przesłuchiwał w charakterze świadka jednego z miejscowych kierowców,

⁷ Z. Oliwa, Tekst referatu przedstawionego na uroczystej sesji Rady Miasta Brzegu z okazji XXV-lecia NSZZ „Solidarność” w dniu 31 VIII 2005 r. – kserokopia w zbiorach prywatnych autora. Por. M. Wojtczak, *W objęciach dekretu*, „Historia Lokalna” 2011, nr 3-4, s. 35-36.

⁸ Plan czynności operacyjno-dochodzeniowych dotyczących rozrzucenia ulotek [i] rozklejenia plakatów nakłaniających do manifestacji ulicznych w dniu 31 VIII 1983 r., [Brzeg] b. d., AIPN Wr, 066/71, b. p., mf.

⁹ Protokół przesłuchania świadka, Brzeg 30 VIII 1983 r., AIPN Wr, 066/7, b. p., mf.

¹⁰ Karta nadzoru postępowania przygotowawczego w sprawie kolportażu ulotek, [Brzeg] b. d., AIPN Wr, 066/7, b. p., mf.

¹¹ Tamże.

wypytyując go o sprawy związane z kolportażem ulotek i zbieraniem składek związkowych w brzeskim oddziale PKS¹².

Poczynania te spotkały się jednak z ostrym sprzeciwem ze strony Służby Bezpieczeństwa, której przedstawiciele uznali, że milicjanci przekraczają swoje uprawnienia, wchodząc w kompetencje tej służby, co powodowało komplikacje w jej pracy operacyjnej. Wystosowano w tej sprawie formalną skargę do miejscowego szefa milicji, domagając się przestrzegania obowiązujących procedur¹³.

Sprawami natury politycznej interesował się także inny oficer Sekcji Kryminalnej RUSW w Brzegu, ppor. Stefan Wieczorkowski. W październiku 1983 r. dowiedział się on, że dwaj pracownicy miejscowego Biura Geodezji i Urządzenia Lasów są zaangażowani w konspiracyjną działalność wydawniczą. W sprawie tej została sporządzona notatka służbowa, którą przekazano do dyspozycji SB¹⁴.

Podobne przypadki angażowania się milicjantów w zwalczanie działalności opozycyjnej nie były jednak zjawiskiem powszechnym. Znaczna część funkcjonariuszy MO stroniła od spraw natury politycznej, a niektórzy nawet nawiązali potajemną współpracę ze środowiskami opozycyjnymi, a przypadki takie, poświadczone źródłowo, miały miejsce również na terenie Brzegu. Sprawę tę można zaliczyć do najciekawszych wątków historii rewolucji „Solidarności” w województwie opolskim, a nawet w wymiarze ogólnopolskim.

W 1988 r. współpracę z podziemną „Solidarnością” nawiązało dwóch funkcjonariuszy milicji z RUSW w Brzegu: ppor. Andrzej Wojtycza i plut. Ireneusz Telego. Ppor. Wojtycza, inspektor Sekcji do Walki z Przestępczością Gospodarczą, absolwent Akademii Rolniczej we Wrocławiu, przed podjęciem pracy w milicji (w 1985 r.) był zatrudniony w brzeskiej Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet”, gdzie stykał się na co dzień m.in. ze wspomnianym Czesławem Wilandem, czołowym działaczem brzeskiej „Solidarności”. Ten ostatni zaliczał Wojtyczę do niewielu godnych zaufania osób w jego najbliższym otoczeniu zawodowym. Ppor. Wojtycza i plut. Telego zawarli bliską znajomość z Mieczysławem Wiatrowskim, działaczem podziemnej „Solidarności”, który w przeszłości (przed wprowadzeniem stanu wojennego) również pracował w „Agromecie”. Pośrednikiem w nawiązaniu tego kontaktu był ojciec plut. Telegi, Czesław. Niezależnie od tego ppor. Wojtycza nawiązał kontakt z Wiatrowskim za pośrednictwem adwokata Jana Piątkowskiego, późniejszego ministra sprawiedliwości w rządzie Hanny Suchockiej, który w latach 1980-1981 był członkiem lokalnych władz „Solidarności” w rejonie Nysy. Wiatrowski należał do najbliższych współpracowników

¹² Protokół przesłuchania świadka, Brzeg 21 X 1983 r., AIPN Wr, 066/71, b. p., mf.

¹³ Notatka służbowa, Brzeg 19 X 1983 r., AIPN Wr, 066/71, b. p., mf.

¹⁴ Notatka urzędowa dot. udzielenia informacji dla SB, Brzeg 26 X 1983 r., AIPN Wr, 066/71, b. p., mf.

Zbigniewa Oliwy, lidera konspiracyjnych struktur „Solidarności” w rejonie Brzegu. Za jego pośrednictwem pozyskiwano od ppor. Wojtyczy i plut. Telegi informacje o nastrojach wśród funkcjonariuszy i zamierzeniach SB¹⁵.

17 kwietnia 1989 r., zgodnie z porozumieniem Okrągłego Stołu, „Solidarność” została ponownie zarejestrowana jako legalnie działający związek zawodowy. Już wcześniej, na przełomie lat 1988 i 1989 w sposób lawinowy odrodziły się jawnie funkcjonujące struktury zakładowe i ponadzakładowe NSZZ „Solidarność”. Jedną z nich był komitet organizacyjny „Solidarności” w brzeskim „Agromecie”, utworzony 7 lutego 1989 r. w następującym składzie osobowym: Zbigniew Oliwa jako przewodniczący, Piotr Jamróz i Bronisław Filipek jako zastępcy przewodniczącego, Kazimierz Bączek, Rudolf Grzesiak, Jan Mijał, Antoni Pocentek i Czesław Wiland¹⁶.

4 czerwca 1989 r. odbyły się zwycięskie dla „Solidarności” wybory do Sejmu i Senatu PRL. W województwie opolskim kampanię wyborczą kandydatów opozycyjnych organizował powołany 15 kwietnia tego samego roku Opolski Komitet Obywatelski „Solidarność”. W jego składzie znajdowali się również działacze „Solidarności” z rejonu Brzegu: Zbigniew Oliwa i Jan Piątkowski¹⁷. Jednym z nowo wybranych posłów z ramienia „Solidarności” został Wojciech Solarewicz z Brzegu¹⁸.

¹⁵ Oświadczenie Andrzeja Wojtyczy, Brzeg 8 III 2017 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora; Potwierdzenie [oświadczenie Zbigniewa Oliwy], Brzeg 7 I 2019 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

¹⁶ SzeF RUSW w Brzegu do naczelnika Wydziału Śledczego WUSW w Opolu, Brzeg 9 II 1989 r., AIPN Wr, 08/336, k. 108; Dyrektor Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Brzegu do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu, Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Brzegu, Prokuratury Rejonowej w Brzegu i RUSW w Brzegu, Brzeg 9 II 1989 r., AIPN Wr, 08/336, k. 109; Oświadczenie [dyrektora FMR „Agromet” w Brzegu], [Brzeg] b. d., AIPN Wr, 08/336, k. 110; Oświadczenie o wznowieniu jawnej działalności związkowej przez zakładową organizację NSZZ „Solidarność” w FMR „Agromet” Brzeg, Brzeg 7 II 1989 r., AIPN Wr, 08/336, k. 111.

¹⁷ Skład Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, [Opole] b. d., zasoby archiwalne Zarządu Regionu (dalej: AZR) NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (nieuporządkowane), b. p.; Lista członków Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, [Opole] b. d., AZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (nieuporządkowane), b. p.; Protokół posiedzenia Opolskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”, Opole 24 IV 1989 r., AZR NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (nieuporządkowane), b. p. Por. K. Zuba, *Komitety obywatelskie na Śląsku Opolskim (1989-1991)*, Opole 2000, s. 60; tenże, *Rola ruchu obywatelskiego na Śląsku Opolskim w demontażu systemu autorytarnego i budowie demokracji na szczeblu regionalnym i lokalnym*, [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba i S. Rosenbaum, Katowice 2010, s. 330; Z. Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980-1990*, Opole 2014, t. 2, s. 419; M. Patelski, *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu 1980-1990. Zarys działalności na tle dziejów lokalnego środowiska akademickiego*, Opole 2010, s. 293.

¹⁸ *Wyniki I tury wyborów '89. Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej*, „Trybuna Ludu”, 10-11 VI 1989 r., s. 1-2.

12 września 1989 r. powstał nowy rząd o charakterze koalicyjnym na czele z premierem Tadeuszem Mazowieckim, reprezentującym dotychczasowe środowiska opozycyjne. Pięciu ministrów w jego składzie reprezentowało jednak PZPR, a jednym z nich był gen. Czesław Kiszczak jako minister spraw wewnętrznych. W dalszym ciągu działała jeszcze Służba Bezpieczeństwa, której struktury poddano kolejnej reorganizacji¹⁹.

Stopniowo narastała jednak oddolna presja na rzecz głębszych zmian w resorcie spraw wewnętrznych. Jesienią 1989 r. w różnych ośrodkach na terenie kraju zaczęły powstawać grupy inicjatywne związków zawodowych funkcjonariuszy MO²⁰. W dniach 9 i 10 stycznia 1990 r. w Kiekrzu koło Poznania na kolejnym spotkaniu przedstawiciele takich grup (poprzednie odbyło się 17 grudnia 1989 r.) utworzono Tymczasową Radę Krajowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej z siedzibą w Gdańsku. Nowy związek deklarował w szczególności wolę działania na rzecz utworzenia policji państwowej na bazie MO. Warto nadmienić, jak rozumiano niezależność owego związku. Otóż miała ona oznaczać odrębność od struktur Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych oraz „Solidarności”²¹. Pod koniec stycznia 1990 r. kierownictwo resortu spraw wewnętrznych na czele z gen. Kiszczakiem uznało Krajową Komisję Koordynacyjną NSZZ FMO za „jedyną reprezentację interesów funkcjonariuszy Milicji”²².

W spotkaniu w Kiekrzu wzięła udział również reprezentacja milicjantów z Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu. W ślad za tym powstał Tymczasowy Komitet Założycielski NSZZ FMO Garnizonu Opolskiego²³. Z początkiem lutego 1990 r. w apelu opublikowanym w „Trybunie Opolskiej” komitet ten zwrócił się o przestrzeganie prawa przez organizatorów manifestacji politycznych²⁴.

Inicjatywy te nie budziły jednak zaufania u współpracujących z „Solidarnością” funkcjonariuszy milicji z RUSW w Brzegu. Obawiali się oni, że NSZZ FMO, zwany przez nich związkiem kiekrzańskim, może być uzależniony od dotychczasowego kierownictwa resortu na czele z gen. Kiszczakiem. Wobec tego zdecydowano się na podjęcie działalności związkowej pod szyldem NSZZ „Solidarność”. Już 5 stycznia 1990 r., a zatem jeszcze przed spotkaniem w Kiekrzu, utworzono zakładowy Komitet Organizacyjny „Solidarności” przy

¹⁹ Por. T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989-1990*, Warszawa 2019, s. 46-52.

²⁰ Tamże, s. 135-137.

²¹ *O jawność w resorcie*, „Trybuna Opolska”, 13-14 I 1990 r., s. 1-2.

²² T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW...*, s. 137.

²³ *O jawność w resorcie*, „Trybuna Opolska”, 13-14 I 1990 r., s. 1-2.

²⁴ *Apel do społeczeństwa woj. opolskiego*, „Trybuna Opolska”, 1 II 1990 r., s. 1.

RUSW w Brzegu²⁵. 13 stycznia – w odpowiedzi na opublikowaną w „Trybunie Opolskiej”, ówczesnym wojewódzkim organie prasowym PZPR, informację o utworzeniu TKZ NSZZ FMO Garnizonu Opolskiego – przekazano prasie i telewizji oświadczenie stwierdzające, że NSZZ FMO „nie jest jedynym reprezentantem milicjantów województwa opolskiego, gdyż w Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Brzegu rozpoczął działalność Komitet Organizacyjny NSZZ Milicjantów »Solidarność« w ramach stworzonych przez kierownictwo MSW możliwości tworzenia w resorcie niezależnych struktur związkowych”. Z ramienia KO NSZZ Milicjantów „Solidarność” RUSW w Brzegu oświadczenie to podpisali ppor. Andrzej Wojtycza, por. Tadeusz Lech i por. Leszek Szkot²⁶.

Główną rolę w utworzeniu brzeskiej „Solidarności” milicyjnej odegrali funkcjonariusze zatrudnieni w pionie do walki z przestępczością gospodarczą, określanym potocznie jako PG. Pracowali tam m.in. por. Tadeusz Lech (kierownik Sekcji PG RUSW), por. Leszek Szkot, ppor. Andrzej Wojtycza i plut. Ireneusz Telego. Postawa tych funkcjonariuszy już wcześniej bardzo daleko odbiegała od standardów akceptowanych przez dotychczasowe władze resortowe. Chodzi nie tylko o współpracę z „Solidarnością”, jaką nawiązali ppor. Wojtycza i plut. Telego, ale także o wypełnianie swoich obowiązków zawodowych bez oglądania się na nieformalne przywileje przedstawicieli ówczesnego aparatu władzy.

Tak np. jesienią 1988 r. ppor. Wojtycza z własnej inicjatywy przedstawił zarzut popełnienia przestępstwa jednemu z miejscowych działaczy PZPR, który prowadził działalność gospodarczą na szkodę Kombinatu PGR w Brzegu. Działacz ten był popierany przez bardzo wpływowego członka centralnych władz partyjnych. W związku z tym ppor. Wojtycza znalazł się w niezwykle trudnej sytuacji. Przełożeni ze szczebla rejonowego i wojewódzkiego próbowali wymusić na nim umorzenie („skręcenie”) sprawy, grożąc w przeciwnym razie utratą pracy w milicji. Oferowano mu hojną gratyfikację w wypadku zastosowania się do tych żądań. Ppor. Wojtycza nie dał jednak za wygraną, a podjęte przez niego działania zaakceptował jego bezpośredni przełożony – por. Tadeusz Lech²⁷. Nie było zatem dziełem przypadku, że obaj ci oficerowie znaleźli się

²⁵ Z. Górniak, M. Olszewski, *Czy milicja się zbiesiła? Protest w Brzegu*, „Trybuna Opolska”, 20 II 1990 r., s. 5.

²⁶ Oświadczenie, Brzeg 13 I 1990 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

²⁷ Oświadczenie Andrzeja Wojtyczy, Brzeg 9 VIII 2018 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora; Oświadczenie Ireneusza Telegi, Brzeg, sierpień 2018 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora; Oświadczenie Tadeusza Lecha, Brzeg 7 VIII 2018 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora. W październiku 1988 r. sprawa została jednak ostatecznie – na wniosek RUSW – umorzona przez Prokuraturę Rejonową w Brzegu pod pretekstem „znikomej szkodliwości społecznej” czynów zarzucanych wspomnianemu działaczowi PZPR. I zastępca komendanta powiatowego policji w Brzegu do Andrzeja Wojtyczy, Brzeg 9 VIII 2018 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

później w gronie założycieli milicyjnej „Solidarności”, podobnie jak zajmujący się to samą sprawą – we współpracy z ppor. Wojtyczą – plut. Ireneusz Telego.

14 stycznia 1990 r. ukonstytuował się Tymczasowy Zarząd NSZZ „Solidarność” Milicjantów RUSW w Brzegu. Tego samego dnia – była to niedziela – informacja na ten temat była podawana do wiadomości wiernym przez księży podczas wszystkich mszy św. w obu brzeskich kościołach parafialnych (Podwyższenia Krzyża Świętego oraz św. Mikołaja). Wspominając o trudnościach czynionych związkowcom przez szefa RUSW, ppłk. Sławomira Wajdę, księża prosili wiernych o modlitwę w intencji nowej inicjatywy społecznej²⁸.

W następnych dniach akces do „Solidarności” zgłosiło kilkudziesięciu funkcjonariuszy RUSW. W tym samym czasie 36 milicjantów oddało legitymacje partyjne PZPR, opowiadając się za apolitycznością resortu²⁹.

Przewodniczącym Tymczasowego Zarządu NSZZ „Solidarność” Milicjantów RUSW w Brzegu został ppor. Andrzej Wojtycza. Członkami TZ NSZZ „Solidarność” Milicjantów RUSW w Brzegu zostali ponadto: chor. Zbigniew Pszczolarski, chor. Zbigniew Duszeńko, plut. Stanisław Mizera (trzej wiceprzewodniczący), st. chor. Zbigniew Wentrys (sekretarz), sierż. Włodzimierz Wróbel (skarbnik), por. Tadeusz Lech, por. Leszek Szkot, plut. Ireneusz Telego, chor. Kordian Kropcio, chor. Jerzy Pszczolarski³⁰.

13 lutego 1990 r. członkowie brzeskiej „Solidarności” milicyjnej rozpoczęli akcję protestacyjną, polegającą na oflagowaniu siedziby RUSW oraz pojazdów służbowych. Domagano się odwołania ze stanowiska dotychczasowego szefa RUSW, ppłk. Sławomira Wajdy, który utrudniał im działalność związkową. Akcję zakończono 16 lutego w związku ze spełnieniem tego postulatu. W tym samym czasie brzescy milicjanci zadeklarowali swoje poparcie dla podobnej akcji protestacyjnej funkcjonariuszy WUSW w Wałbrzychu, demonstrujących niezadowolenie z opieszałości kierownictwa MSW w realizacji zgłoszonych postulatów³¹.

W połowie marca 1990 r. Tymczasowy Zarząd NSZZ „Solidarność” Milicjantów RUSW w Brzegu zaprotestował przeciwko przenoszeniu funkcjonariuszy

²⁸ Tymczasowy Zarząd NSZZ „Solidarność” Milicjantów RUSW w Brzegu do Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu, Brzeg [14 I 1990 r.] – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora; Oświadczenie ks. Bolesława Robaczka, Wrocław 14 VIII 2018 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

²⁹ Tymczasowy Zarząd NSZZ „Solidarność” Milicjantów RUSW w Brzegu do Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu, Brzeg [14 I 1990 r.] – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

³⁰ Tamże.

³¹ [Z. Górniak, M. Olszewski], „Solidarność w kolorze blue”, „Trybuna Opolska”, 19 II 1990 r., s. 1-2; Z. Górniak, M. Olszewski, *Czy milicja się zbiesiła?...*, s. 5. Por. T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW...*, s. 146.

SB w szeregi miejscowej milicji. Była to reakcja na wydany z końcem lutego rozkaz personalny szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu o przeniesieniu dwunastu funkcjonariuszy SB do pracy w pionie milicyjnym RUSW w Brzegu³². Wydane w tej sprawie oświadczenie milicyjnej „Solidarności” poparła Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Ziemi Brzeskiej³³. W maju 1990 r. pod naciskiem ppor. Wojtyczy i jego kolegów z milicyjnej „Solidarności” funkcjonariusze SB zostali usunięci z niemal wszystkich pomieszczeń RUSW w Brzegu³⁴.

Brzeska „Solidarność” milicyjna miała oparcie w Międzyzakładowym Komitecie Organizacyjnym NSZZ „Solidarność” w Brzegu, działającym pod przewodnictwem Zbigniewa Oliwy³⁵. Jej działalność nagłośniły artykuły w wywołanej już spod kurateli PZPR „Trybunie Opolskiej”, opracowane przez Zbigniewa Górniaka i Mirosława Olszewskiego³⁶. W rozmowie z dziennikarzami brzescy związkowcy milicyjni opowiadali się za pogłębieniem zmian w resorcie spraw wewnętrznych, przestrzegając: „Jeśli skostniałe hierarchie milicji przemaalujemy tylko, zmieniając nazwę na policję – nie odzyskamy minimum społecznej wiarygodności”³⁷.

Związkowców w milicyjnych mundurach wspierały początkowo również regionalne władze dolnośląskiej „Solidarności” na czele z Władysławem Frasińskim. Żywot milicyjnej „Solidarności” był jednak niedługi. Przesądziło o tym stanowisko Lecha Wałęsy, który na spotkaniu z Krajową Komisją Koordynacyjną NSZZ FMO, odbywającym się 14 lutego 1990 r. w Gdańsku, stanął na stanowisku, że w resorcie spraw wewnętrznych powinien działać tylko jeden związek zawodowy³⁸. Związkowym monopolistą w tym środowisku stał się NSZZ FMO. W związku z negatywnym stanowiskiem Wałęsy milicyjna „Solidarność”

³² Rozkaz personalny [szefa WUSW w Opolu] nr 048/90 z 28 II 1990 r.; Oświadczenie Tymczasowego Zarządu NSZZ „Solidarność” Milicjantów RUSW w Brzegu, 15 III 1990 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

³³ Stanowisko Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Ziemi Brzeskiej, 19 III 1990 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

³⁴ Oświadczenie Andrzeja Wojtyczy z 17 VIII 2018 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora; Oświadczenie Tadeusza Lecha, 20 VIII 2018 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

³⁵ Pismo Międzyzakładowego Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” w Brzegu, 5 V 1990 r., kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

³⁶ Z. Górniak, M. Olszewski, *Czy milicja się zbiesiła?...*, s. 5; [Z. Górniak, M. Olszewski], *„Solidarność w kolorze blue”*, s. 1-2.

³⁷ [Z. Górniak, M. Olszewski], *„Solidarność w kolorze blue”*, s. 1-2.

³⁸ *Nie zmieniamy koloru lisa. Z por. Rafałem Hoffmanem, rzecznikiem prasowym Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego NSZZ Funkcjonariuszy MO w Opolu, rozmawia Witold Żurawicki, „Trybuna Opolska”, 26 II 1990 r., s. 4. Por. T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW...*, s. 142.*

w Brzegu utraciła poparcie regionalnych władz związkowych we Wrocławiu. Pozbawiona uznania ze strony zwierzchnich władz związkowych, nie była ona w stanie kontynuować swojej działalności.

Tymczasem z końcem maja 1990 r. nastąpiła likwidacja MO i SB. W miejsce tych służb powołano policję oraz Urząd Ochrony Państwa. W obu tych formacjach znalazło zatrudnienie wielu byłych funkcjonariuszy SB, a także takich milicjantów, którzy w przeszłości aktywnie współuczestniczyli w działaniach represyjnych wobec opozycji. Przykładem tego może być kariera wspomnianego powyżej ppor. Leszka Bednarskiego z Sekcji Kryminalnej RUSW w Brzegu, który w nowych warunkach ustrojowych został komendantem rejonowym miejscowej policji. Byli działacze brzeskiej „Solidarności” milicyjnej nie mieli już żadnego wpływu na decyzje podejmowane w tego rodzaju sprawach.

Pewną pociechę może stanowić fakt, że o związkowcach w milicyjnych mundurach nie zapomniła lokalna „Solidarność” brzeska. W maju 1990 r., w pierwszych powojennych wyborach samorządowych, ppor. Andrzej Wojtycza został jednym z jej kandydatów do Rady Miasta. Uzyskał mandat radnego bodaj jako jedyny były milicjant w Polsce³⁹. Zapewniło mu to na cztery lata nieformalny immunitet w jego środowisku zawodowym.

Później jednak zaczęły się poważne problemy. W opinii służbowej wydanej w czerwcu 1995 r. ówczesny komendant rejonowy policji w Brzegu, wspomniany już nadkom. Leszek Bednarski, uznał, że kom. Wojtycza, mimo bogatego doświadczenia zawodowego i otrzymywanych w przeszłości nagród, nie kwalifikuje się do awansu służbowego, przewidywanego we wcześniejszej opinii tego rodzaju⁴⁰. Zamiast tego awansowano jedną z podwładnych kom. Wojtyczy, która w efekcie stała się jego przełożoną. Upokorzony w ten sposób kom. Wojtycza wystąpił z wnioskiem o przeniesienie ze stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego i Prewencji Komendy Rejonowej Policji w Brzegu do pracy w Miejskowym Ośrodku Szkolenia Policji⁴¹. Fakt, że postać z taką przeszłością, jak ówczesny szef brzeskiej policji, miała możliwość wywierania negatywnego wpływu na zawodową karierę współorganizatora milicyjnej „Solidarności”, wiele mówi o efektach i zakresie transformacji w resorcie spraw wewnętrznych.

Sprawa brzeskiej „Solidarności” milicyjnej ma istotne znaczenie nie tylko jako bardzo ciekawy wątek historii lokalnej, ale także jako godny uwagi przyczynek dla oceny całokształtu przemian ustrojowych, jakie dokonały się w Polsce w latach 1989-1990. Na jej przykładzie widać, że zmiany w resorcie spraw wewnętrznych

³⁹ Oświadczenie Andrzeja Wojtyczy, Brzeg 17 VIII 2018 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

⁴⁰ Opinia służbowa, Brzeg 22 VI 1990 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.

⁴¹ Raport [kom. Andrzeja Wojtyczy], Brzeg 21 VI 1990 r. – kserokopia dokumentu w zbiorach prywatnych autora.



Fot. 1. Andrzej Wojtyca. Fotografia z akt paszportowych
Źródło: Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu.

Akcja protestacyjna brzeskiej MO zakończona

„Solidarność” w kolorze blue

Otrzymałmsy oświadczenie Tymczasowego Zarządu NSZZ „Solidarność” przy RUSW w Brzegu: „TZ NSZZ „S” przy RUSW w Brzegu oświadcza, że w związku ze spełnieniem przez kierownictwo MSW naszego postulatu dotyczącego odwoływania ze stanowiska szefa RUSW ppłk. Sławomira Wajdy, w dniu 16.02.90 r. o godz. 9 zakończono akcję protestacyjną rozpoczętą 13.02.90 r. Jednocześnie informujemy, że związek nasz udziela poparcia słusznym postułowom WUSW w Wałbrzychu, który ogłosił również akcję protestacyjną, manifestując w ten sposób niezadowolenie z opieszłości kierownictwa MSW w realizacji woli funkcjonariuszy tej jednostki”.
Akcja protestacyjna brzeskich funkcjonariuszy polegała na oflagowaniu budynku jednostki. Tak że milicyjne samochody jeździły przez trzy dni udekorowane białoczerwonymi chorągiewkami.
Członkowie zarządu milicyjnej „Solidarności” (jest to pierwsza komórka tego związku w Polsce, ulokowana w resorcie MSW) po informowaniu, że petycję z żądaniem odwołania ze stanowiska szefa RUSW podpisała niemal cała jednostka. Kierownictwo resortu jednak zwlekąło z udzieleniem konkretnej odpowiedzi. Pozostała więc tylko forma bardziej zdecydowanego nacisku.
— Nie walczymy o podwyżki płac, o przywileje, czy też o doinwestowanie milicji. Naszym zdaniem w resorcie potrzebne są zmiany systemowe, a przede wszy

(Dokończenie na str. 2)

Apel o zgodę sąsiedzką

Biurowyborcze „Solidarności” w Opolu wydało oświadczenie w związku z licznymi napisami, jakie przy okazji kampanii wyborczej gęsto pokryły mury i ulice.
„Zwracamy się do wszystkich osób — czytamy w apelu — odpowiedzialnych za wygląd miast, o usunięcie lub zamalowanie napisów, które pojawiły się ostatnio, a są przejawem wrogości i nietolerancji. Sympatie wyborcze nie mogą wyrażać się w taki sposób. Apelujemy o zgodę sąsiedzką w całym regionie. Jesteśmy za harmonijnym współżyciem wszystkich mieszkańców Opolszczyzny”.

Fot. 2. „Trybuna Opolska”, 19 lutego 1990 r.

PROTEST W BRZEGU

W 1985 r. officer ds. politycznych Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Brzegu wszczął prace polityczne z założeniem. Ogłosił konkurs gazetki ściennej. W wydawnik wyzna czone odpowiedzialnych za wykonanie rozkazu. Wkrótce w ga bielach na korytarzach budynku pojawiły się wycinki prasowe o pracy młodej, jej sukcesach, echa kawiarski z rezerwa i ze światła, humor i satyra. Dla każdego coś miłego.

Wszystko było w porządku, gdyby nie gazetka tych z Przestępstw Gospodarczych.

Kłopotliwa sprawa. Z jednej strony — polecenie wykonali, z drugiej jednak — jakas dziwna. Poprzyklepiały na gazetce same tylko tytuły wy ciska z gazet. Oficjalnych, nie sły.

A były tam przypsłone m. in. „Nie bój się prawdy”, „Za ciama walkę z reformą gospo darczą”, „Głową muru nie prze bieżesz”.

Sześcioletnie zaczęło. Bo zapytań, dlaczego akurat tak wybrali — powiedzą, że to był to reklama ciemnych intencji. Pochwalił nie wypada, bo i tak każdy wie, o co chodzi. Ope racyjnie nieuczciwie, skoro cały wydział redaguje... Oplepszeł wydział!

Zajęł w konkursie ostanie miejsce. W kolejnych edycjach nie udało im się podkoczyć w tym rankingu aż tylko kilka z innych wydawników przychodził o jakis czas ogłosił ich gazetki. Dostali jednak jakiś woda z KMG PZPR. Powiesili go obok wycinka „Za ofiarą walkę z reformą gospodarczą”.

„NIE JESTEŚMY NEOFI TAMI...”

— mówi ppor. Andrzej Woj tyca szef Taszowego Zarządu NSZZ „Solidarność” przy RUSW. Jesteśmy tylko soczarowani brackiem biurokrackich sędziów reform w naszym rezerwie. Wsz ystko to, co proponuje grupa MSW, jest jedynie korekta skostnia łego systemu. Niekture zmiany są wrecz próbą uchronienia za wszelką cenę sympykar dla ludzi skrypcy, którzy nie chcą być no już powinni opuścić naszą branżę.”

Poc Leszek Sakot: „Stracił my wiary w to, że ludzie kieru jących resortem od wielu lat, ukasztantowani w tunelu, ostania i posiadający mentalność wyko nawców woli polityków — sta nianie przeciwieństwem jakis nowy sposób myślenia. Oni powinni po prostu odejść.”

Ten karuzela pułkowników, przetrzanych z jednego woje wództwa do drugiego. Kontrakt polityczny, będący zaczynem dla siejących zmian w państwie po zwołaniu sejmiku — w ramach le wicjonalnej epoki. Bez podkła szych cię kadrowych nie są się zmienić. Postanowiliśmy w spolec nym wyobraźni bastionem „betonu” — mówi zastępczący sobie anonimowo funkcjo nariusz brzeskiego RUSW.

Ferment w Wydziale Przestę pstw Gospodarczych brzeskiej jednostki nie zaczął się w ubie głym roku, gdy stawiano się jasne, że fundamentalne zmiany w państwie muszą nastąpić. Ale coś zaczęło chodzić wtedy, gdy lewał sila wojenny i potem, gdy za byle niepotrzebny komentarz polityk wywał na dywanik i przostwał krasnoludki. W najlepszym razie... W najgorszym wywołano na bruk.

Spytał się w prywatnych mieszkanach, dyskutował, kpili z jawnie bezsensownych zarząd zów. Jak większość. Nie czyta nadsze.

Poc Tadeusz Lech, kierownik Wydziału PG: „Chciałbym, żeby ludzie dobrze to zrozumiel. Jeśli chodziło nam o politykę, nie tworzyliśmy politycznego podzie mia. Odwołanie — wierszliano, gdy przyszedł Rakowski. Wil czek, że coś i w nas zmienić się na lepsze. Ze Zapania wrecznie trochę kłótki w funkcjonowaniu resortu. Ale nie takiego się nie stało”.

MILICJA W UCISKU BEZ PIELKI

„Nabardziej wkruczał nas, zwy kłych milicjantów, oczywisty w rozumieniu naszych szefów, obo wójek świadczących o przywró tony usług na rzecz bezpieki — mówi Andrzej Wojtyca. A bywało tak, że zmuszane nas do okonywania przeszkakał w mie szkańkach obywateli podejrzenia wo o prowadzenie działalności opozycyjnej. Pretekstem dla Wydziału PG do zrobienia re wizji mógł być tylko zabór mebla niu postawowego, na przykład samochodowych. I potem my tych kół szukaliśmy w czyjś biblioteczki między książka mi Ci z bezpieki nawet nie podpisywali potem protokołu przeskazania, mimo że byli przy nim obecni. Nam podsuwał do podpisu. Odmówić? Panowie

milicjanci z wydziałów ustawiali się w kolejkach. — Leszek Sakot: — Goniąc sta tystykę łapalo się — i łapie — nieródlu, a prawdziwa rekruty gospodarczego podziemia miał wojna rękę. Za wszczęcie po stepowania przeciwko drobnej opozycji, który wyłudził kar tkę na mięso, w czasie przysię gowania była taka sama fajka jak za wykrycie gangu. Mówiąc brutalnie: po co więc było się straszyć.”

Jednym z istotnych kryteriów oceny pracy zwykłego gminy patro lującego silyce były w brzeskiej jednostce ilość tzw. legitymo wań. A Wojtyca: — Nie znam przypadku, gdy ktoś z nas nie grodzono by za posiadanie „poli cyjnego pasz”. Najlepszy w spo łeciu wszechmoceji milicyjnej statystyki jest ten, kto szłał po silyce legitymując wszystko, co się rusza i nie uciekało na drzewo. Pracował rzetelnie ten, kto znalazł na peckli drobnych kan ciarzy handlujących kartkami

— ja i koleddy — że nam przy szły czas wyrażać otwartość i re zultum nieufności wobec starych resortu i to nie tylko tych z największymi sfer. Wynajęcie w MSW osiagmy szef. Repre zentujemy tylko siebie i czoł ków naszego związku. Uwazam, że podobnie myśli wielu szeregowych funkcjonariuszy MO w kraju. Tylko że praca tutaj tak nam „strzepla mógł”, że niedzieli potrafił zdobyć się na protest.”

ROZPOZNANIE WALKI

Obola szefa RUSW w Brzegu, jego stosunek do podwładnych, decyze budził od dawna — de liktatnie mówiąc — kontrowersje. Dopiero jednak w końcu sierpnia ubiegłego roku ludzie z PG uznali, że nadszedł czas zama chu na pozycję szefa.

Najpierw uciekało się zgorani zównic. A Wojtyca: — Przeprz owdzieliśmy wstępne rozmowy z wrocławskim rejonem „Solidar ności”. Nie panowie, nie po wierzamy z kim, że postawka. Kto twolił nas nieufnie. Wetrzali postępek, może obawiali się, że przewa ktoś postawia w wy kę.”

W końcu lody zostały przala me i 5 stycznia 1985 r. powstała pierwsza w Polsce komisja zar kładowa NSZZ „Solidarność” w rezerwie MSW. Zbierali się w prywatnych mieszkanach.

29 stycznia przedstawiciele tymczasowego zarządu weszli do sekretariatu szefa RUSW. T Lech: — Zamierzaliśmy wyco ży mu kopię pisma skierowanego do szefa WUSW z żądaniem odwołania go ze stanowiska. Sekre tariatka, spłoszona odmówiła przyjęcia dokumentu. Nie przy szło co faktycznie argumentu, że nie może tego zrobić jako lojalny pracownik rzędu Mazowieckiego.

Bardziej otwarty okazał się nowy szef WUSW. Pk. Opatowski. Przyjął delegację związkow ców i zapowiedział szybkie roz zważenie sprawy. Niezależnie od czasu szef RUSW bierze zaległy urlop a potem — już ze znowu — przysła oświadcze nie wyrażające żal z powodu zaistnienia całej sytuacji. Dewia rze także i kierowali tym na zawsze jak najlepszą intencje. A Wojtyca: — przysła oświadcze nie potem z nim przez telefon. Prosił, by leco rodzinny nie spo łakał — przysła oświadcze nie za szczególny sposób reakcji...”

Milaja dni, pułkownik Okrut ni wciąż nie dysponował potwie rzeniem z MSW o odwołaniu brzeskiego szefa ze stanowiska. Gdyby to może zrobić, to spe cjalow do związkowców o „wy kazanie zrozumienia i niekierowa nie się emocjami”. Rozmawiali sicy. Petycję z żądaniem odwo łania szefa RUSW podpisał po nad 80 proc. załogi jednostki.

Cierpliwosć wyczerpała się w ubiegłym październiku. Na zobna wianiu załogi zapadła decyzja o podjęciu akcji protestacyjnej następnego dnia w poludnie „Agronet” wyprodukcy fiast. Sen sacja w 40-tysięcznym Brzegu milicyjnym zaczęła się zbiesić. I Tadeusz Lech: — Naszym błędem było, że nie podaliśmy do po bliższej wiadomości o co nam chodzi. Ludzie myśleli, że prote stujemy, bo chcemy peniędy.”

Resort nadal nie reaguje. Za powiedzianiu komisja, która ma la doplnić w przekazywanie jedne sicy jednemu z dotychczasowych zastępców, także nie przyjechał. Dopiero po 3 dniach, w piątek ranku, zjawia się łącznik z Ope la, przywołuje pisemnie polewie szenie odwołania pułkownika. Godzinie przed akcją protesta cyjna zostaje zakomunikowana Tadeusz Lech: — Ten protest to było coś na kształt rozprawy milicyjna walka, początek długiej dre gki. Czeka nas mroźny zimny przes udzwaniawa resortu. Jeżeli nie będzie to kuracja wstrząsowa, jeżeli nie zostaną zniszczone stare struktury i skompletowa nane osoby — to milicyjne silyce nie wygrzebie się z dołka, w który wpełniał ja system.”

ZBIGNIEW GORNIAK MIROSLAW OLSZEWSKI

Czy milicja się zbiesiła?

— to r e s o r t, a nie klub dysku syjni. Teraz na taki numer powołał się w edwazyli. Wydział PG nie miał dobrych potowców w pionie politycznym. Widno było na przykład, że w miesiąc, przed 1. Maja elemen ty antysojalistyczne rozrzucał na kolesiach zakładowych i podwładzających. Po zebraaniu pewnej ilości ulotek i dostarcze niu ich do RUSW milicjanci mogli być na odpowiedzialności do gotowości peniędy. Ludzie z PG jednak jakos dawnie śpieli na ucieki. Czujni, gdy ktoś po pań stwowo wywalał ręce z fundamentu.

O wyrażanej współpracy z policja polityczną mówią niechętnie. W końcu nie wiadomo co jeszcze jest, a co już nie jest istnieniem służbowo. Ponosił ich tylko na wziankę o infiltracji srodowisk kościelnych.

Andrzej Wojtyca: — „Wstali inni kiedyś do kosiwoła w Sko pociosicy. Robiliśmy za nich i oko bezpieki. Trzeba było potem zadawać raporty; co mówili kiedyś, niż ludzi były w kosciach, je, jaki był wystrój świątyni. A przecież zadania były zupełnie inne. Mieliśmy awalować prze stępstwa gospodarcze i po to kładę z nas przyjmował się do milicji. A tu rozkaz, żadnego gadania, bo inaczej od razu na bruk. Jak byście się czuli, gdyby kszano wam paręć się domostw cielwistych.”

Fior, Leszek Sakot: — Skończyło się to po wyborach w ubiegłym roku. W porządku — było, międlę. Ale panowie — przecież resort zupełnie bezobnie wchłonał pracowników bezpieki. Żadnego rozliczenia, żadnych ocen działalności. Poza mieliśmy stoki, pozostaliśmy sta nowicami i to ma być wszystko? A tak w ogóle — to co robila SB od sierpnia do teraz, do roz wianiania? Kto zj kłacił i za co? Komu służyła? Obawiamy się, że przygotowywani jest na podstawie resortu kolejeju ma nęwr. Jeśli ma powstać Urząd Ochrony Państwa, to pewnie zniszczenie tam pracuje każda bez pieki. Trudno polić, jak takie kolonyzacja ma czynność na zryw reformami...”

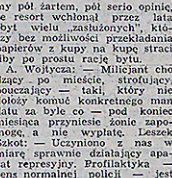
BAJGIE LUDZI, ZNAJDIEMY PARAGRAFY

Poszczególne wydziałami usta li się plany pracy. Plan — to w milicji niemal kategoria poli tyczna. Wypchnięcie planu nie podstawa cenny pracy. Placi się za pracę... Tadeusz Lech: — W naszym wydziale należało w mie szanie wyszła około trzydziestu procent. Przeciwnicy podważenia są zezel funkcjonariuszy ze skom pletowanego resortu do na pniec mieniczą w prokuraturze

na misie lub opychających na lewo telewizory.

Milicjant w estwamy stworzo nym przez MSW stał się urze dnam, podającym toni sprawa dziać. W brzeskim RUSW slyso-

Złecie: R. Kwasiński



my pół startem, pół serio opinie, że resort wchłonił przez lata zbyt wielu „zasłużonych”, któ rzy bez możliwości przekładania datu za byle co — pod koniec miesiąca przyniesie żonie zapo moce, nie wypłaci w Leszek Sakot: — Uczyniono z nas w miarę sprawnie działający apar tatk represyjny. Profilaktyka — sens normalnej policji — jest u nas fikcją.

W kraju, na Opolszczyźnie, w Brzegu nikt nie ukrywa, że istnieje spora grupa „punkow ców”. Ci wala metody za byle co. Ludzie plaća, gdyż powozach nie było opinia, że z kolegiama wyrażać nie sposób... Tadeusz Lech: — To, że za dało się ostanie i nam w „jed nostce, nie było gra personal na, a tym bardziej rozpacza nym odwołaniem podważenia się zezel funkcjonariuszy ze skom pletowanego resortu do na pniec mieniczą w „prokuraturze silyce”, „przewodnicy silyce”, Spółce

niekoniecznie musiały rozwinąć się w takim kierunku, jak stało się to w 1990 r. Możliwy był również inny scenariusz wydarzeń, przekreślony przez wspomnianą tu kontrowersyjną deklarację Lecha Wałęsy z 14 lutego 1990 r. Generalnie rzecz biorąc, wypada stwierdzić, że w wydarzeniach z lat 1989-1990 nie było żadnego dziejowego fatalizmu czy prostego determinizmu. Można wyobrazić sobie różne scenariusze rozwoju sytuacji niż ten, jaki ostatecznie został zrealizowany w następstwie określonych decyzji politycznych.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Oddział we Wrocławiu: 066/7, 066/71, 067/17, 08/336.
- Archiwum Państwowe w Opolu, akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu: 1646, 1649, 1480.
- Zasoby archiwalne Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Śląska Opolskiego (nieuporządkowane).
- Zbiory prywatne autora (w tym kserokopie dokumentów udostępnione przez Andrzeja Wojtycę).

Opracowania

- Bereszyński Z., *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980-1990*, Opole 2014.
- „Informator Zakładowy KZ NSZZ »Solidarność« ZCW Góraźdże” – 1981.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989-1990*, Warszawa 2019.
- Patelski M., *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Opolu 1980-1990. Zarys działalności na tle dziejów lokalnego środowiska akademickiego*, Opole 2010.
- „Trybuna Ludu” – 1989.
- „Trybuna Polska” – 1990.
- Wojtczak M., *W objęciach dekretu*, „Historia Lokalna” 2011, nr 3-4.
- Zuba K., *Komitety obywatelskie na Śląsku Opolskim (1989-1991)*, Opole 2000.
- Zuba K., *Rola ruchu obywatelskiego na Śląsku Opolskim w demontażu systemu autorytarnego i budowie demokracji na szczeblu regionalnym i lokalnym*, [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba i S. Rosenbaum, Katowice 2010.

Strony internetowe

- Dumnicki A., *Zbigniew Oliwa*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, wydanie internetowe: http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Zbigniew_Oliwa [dostęp: 28 IV 2020 r.].